

C O D Z I E N N Y

EXPRESS POMORSKI

Abonament miesięczny w ekspedycji 2.— zł., w agenturach 2.15 zł., na pocztach już i odnośnie do domu 2.34 zł., pod opaską w Polsce 3.50 zł., w innych krajach 4.50 zł. — Abonament kwartalny w ekspedycji 6.— zł., w agenturach 6.45 zł., na pocztach już z odnośnikiem do domu 7.01 zł., pod opaską w Polsce 10.50 zł., w innych krajach 14.— zł. — W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków lub tym podobnych nieprzewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia na str. 7-lamowej 15 gr. od miejsca milimetrowego, na str. pierwszej 60 gr. od miejsca milimetr., na str. trzeciej i drugiej 40 gr. od miejsca milimetr., Ruch towarzystw 20 gr. od wiersza tekstowego. — Ogłoszenia tłumaczone, akomplikowane, z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 25 procent nadwyżki — Z innych krajów 200 proc. nadwyżki. — Konto Pocztow. Kasy Oszczędności, Poznań 201060. — Ogłoszenia płatne natychmiast. — Adres administracji: Toruń, Piekary 14 - Telef. 647. — Za rękoпись niezamówione redakcja nie odpowiada. — Adres redakcji: Toruń, Piekary 14 - Telefon 647

Rok II.

Toruń-Bydgoszcz-Grudziądz, sobota 30 stycznia 1926 r.

Nr. 27.

Wiadomości sejmowe.

Sejmowa Komisja Administracyjna uchwaliła wczoraj projekt ustawy upoważniającej Radę Ministrów do wyłączenia gmin wiejskich z jednego województwa i przyłączenia do sąsiedniego. Następnie Komisja rozpoczęła rozprawę nad wnioskiem posłów Putka i Pawłowskiego, domagających się od rządu sprawozdania o działalności Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń. Z dwugodzinnego referatu Dyr. Departamentu Grubera, który jako delegat Rządu udzielał wyjaśnień, na uwagę zasługuje okoliczność, że koszt administracji tej instytucji wynosiły w roku 1924 tyle, ile wynosiła ogólna suma odszkodowań w tym roku wypłaconych, t. j. 6.000.000 złotych. Na uwagę zasługuje również okoliczność, że Polska Dyrekcja Ubezpieczeń lokuje swoje fundusze w Polskim Banku Handlowym, w Banku Budowlanym i t. p. instytucjach prywatnych, pozbawionych bezpieczeństwa pulinarnego.

Wczoraj w mieszkaniu prywatnym Marszałka Rataja odbyła się narada przedstawicieli większych stronnictw sejmowych w sprawie uzgodnienia poglądów na projekty ustaw samorządowych, znajdujących się w komisjach sejm. W naradzie brali udział posłowie: Kozłowski (Z. L. N.), Jaworowski (P. P. S.), Holeska (Ch. D.), Putek (Wyzw.), Rusinek (Piast) i Pawłowski (Str. Chł.). Skonstatowano, że sprawa kompromisu posuwa się naprzód.

Z KOMISJI OCHRONY PRACY.

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmowej Komisji ochrony pracy uchwalono jednogłośnie wniosek, postawiony przez przedstawicieli stronnictw robotniczych, a wzywający Rząd do utrzymania kar sądowych i administracyjnych wobec robotników którzy udali się na roboty sezonowe do Niemiec, bez uzyskania odnośnego zezwolenia władzy.

Wobec tego że wniosek został poparty przez wszystkie stronnictwa, — będzie on złożony do łaski marszałkowskiej.

W SPRAWIE NADUŻYĆ W P. K. O.

Wczoraj sejmowa komisja budżetowa obradowała nad sprawą nadużyć w P. K. O. na

podstawie sprawozdania Najw. Izby Kontr. Państwa. Referował poseł Szydłowski (P. S. L.).

OBRADY ZARZ. GŁÓWNEGO P. S. L. „PIAST”.

Wczoraj obradował Zarząd główny „Piasta” z udziałem posła Witos, marsz. sejmu Rataja, ministrów Kiernika i Osieckiego, posła Dąbskiego, p. Skulskiego i innych.

Referat polityczny wygłosił poseł Witos, referat gospodarczy — poseł Bobek.

Oba referaty zostały uzupełnione — pierwszy przez ministra Osieckiego, drugi przez ministra Kiernika.

Po referatach wywiązała się dyskusja.

Z Min. Spraw Wewn.

W Min. Spraw Wewn. odbyła się wczoraj konferencja w sprawie projektu ustawy o ustaleniu cen na artykuły powszechnego użytku.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele sfer gospodarczych, którzy o projekcie wypowiedzieli swe opinie, które zostaną zużytkowane przez Rząd przy ostatecznej redakcji ustawy.

Projekt obejmuje trzy zasadnicze działy artykułów powszechnego użytku, t. j.: zboże i jego przetwory, mięso, oraz odzież i obuwie.

Stosownie do tego podziału wypowiedzieli swe opinie: rolnicy, młynarze i piekarze, — hurtownicy mięśni, rzeźnicy i wędliniarze, wreszcie fabryki odzieży i obuwia, oraz krawcy i szewcy.

Wyniki konferencji Brianda z Chamberlainem.

Narazie tylko różnice poglądów.

PARYŻ, 29. 1. (A. W.) — Prasa francuska przypisuje konferencji Brianda z Chamberlainem doniosłe znaczenie mimo, iż formalnie na konferencji nie powzięto żadnych postanowień. Briand odrzucił stanowczo żądania Niemiec domagające się zmniejszenia wojsk okupacyjnych, Chamberlain natomiast jest zdania, iż kontyngenty

wojsk alianckich w strefie okupowanej nie powinny przekraczać liczby wojska przed okupacją. W sprawie terminu zwolnienia przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej zgodzono się na dzień 15 lutego. Omawiano również sprawę przyznania Polsce i Hiszpanii stałego miejsca w Radzie Ligi.

Bankiet ku czci nowego francuskiego ambasadora w Polsce Laroche'a.

PARYŻ, 29. 1. (PAT.) — Stowarzyszenie France - Pologne wydało pod przewodnictwem b. ambasadora i prezesa stowarzyszenia gen. Noullensa wielki bankiet z okazji mianowania dyrektora departamentu politycznego Laroche'a ambasadorem Francji w Warszawie. W bankiecie wzięli udział prócz ambasadora Francji w Warszawie oraz ambasadora Polski i wyż. urzędników ambasady polskiej, ambasador Brazylii, ministrowie Finlandji, Estonji, Rumunji, Łotwy, Cze-

chosłowacji, deputowani, członkowie grupy parlamentarnej francusko polskiej, generałowie, b. szefowie wojskowych misji francuskich w Polsce, generał Archinard, organizator armii polskiej we Francji, wielu wyższych urzędników ministerstwa spraw zagranicznych, wreszcie szereg wybitnych osobistości kolonji polskiej w Paryżu. Przemówienia okolicznościowe wygłosili prezes Stowarzyszenia Nullens, oraz ambasadorowie Chłapowski i Laroche.

Sowiety nie będą sprowadzały towarów z Włoch.

MOSKWA, 29. 1. (Rps) T. zw. „Komisja Trockiego” zbadała próbki towarów, dostarczonych Rosji sowieckiej przez przemysł włoski i doszła do wniosku

iż towary te są nader niskiego gatunku. Wobec tego komisja uchwaliła zamknąć fabrykantom włoskim wstęp na rynek rosyjski.

Strajki warszawskie.

Sytuacja w telefonach i tramwajach nie uległa zmianie. Pracy nigdzie nie podjęto.

W dniu 28 b. m. odbyła się konferencja informacyjna u pana inspektora pracy z przedstawicielami związku telefonistek. Do porozumienia nie doszło.

W sprawie tramwajarzy Rada Miejska stolicy przyjęła rezolucję wiceprezesa Rady, p. Brzezińskiego, odmawiającą żądaniom strajkujących.

Na skutek komplikowania się sytuacji rząd ma zamiar wystąpić z akcją pośredniczącą, którą przeprowadzi M-stwo Pracy. Jest nadzieja, że w telefonach do porozumienia dojdzie. Co do tramwajarzy, to sytuację utrudniła uchwała Rady Miejskiej; i tu jednak czynione są usiłowania do kompromisu.

Wielki pożar w Orszy!

LWÓW, 29. 1. (A. W.) „Gazeta Poranna donosi z pogranicza sowieckiego, iż w Orszy wybuchł pożar, którego ofiarą padła niemal cała dzielnica wojskowa. Spłonęło doszczętnie 17 do-

mów: koszary i składy amunicji. Stwierdzono, iż pożar powstał z podpalenia. Dokonano licznych aresztowań wśród żołnierzy i ludności cywilnej.

Ciężki dzień gabinetu Luthera.

Zaledwie 10 głosów większość.

BERLIN, 29. 1. (PAT.) Nowy gabinet Luthera znajdował się wczoraj w największym niebezpieczeństwie. Nowy rząd ze swej strony nie zaniedbał niczego celem uzyskania większości. Już przed rozpoczęciem dyskusji dr. Luther zagroził Reichstagowi rozwiązaniem w razie, gdyby nie uzyskał zaufania. Następnie w rozstrzygającej chwili, bezpośrednio przed głosowaniem, dr. Luther, wśród grobowej ciszy

odczytał krótkie oświadczenie oznajmiające, że rządy państw sprzymierzonych nie powzięły jeszcze żadnej decyzji w sprawie sił okupacyjnych w Nadrenji w przeciwieństwie do ogłoszonych przez prasę wiadomości. Prasa umiarkowana nie kryje, że 10 głosów większości, uzyskanych wczoraj przez Luthera, nowy gabinet zawdzięcza nieobecności pewnej części niemieckonarodowych.

Postępy akcji francuskiej w Marokku.

PARYŻ, 29. 1. (A. W.) — Opanowanie sytuacji w Maroku przez Francję z każdym dniem czyni dalsze postępy. W ostatnich dniach szereg szczytów, stojących po stronie Abd-el-Kri-

ma, przeszedł na stronę Francji. Naczelne dowództwo wojsk francuskich w Maroku czyni przygotowania do kampanji wiosennej — która rozpocznie się 15

Z ostatniej chwili.

Strajk w Elektrowni.

Wczoraj odbył się wiec pracowników Elektrowni Warsz., na którym ujawniły się silne tendencje do strajku w sprawie wypłacenia wskaźnika drożyznianego. Zarządy związków zawo-

dowych podjęły ostatnie starania, aby uzyskać porozumienie z Dyrekcją Elektrowni i nie dopuścić do strajku.

Odnośne konferencje w toku.

Dolar i Złoty

Wczoraj Bank Polski płacił za dolara 7.28 zł. W obrotach międzybankowych żądano 7.30 zł.

Tak działamy na Kresach...

Korespondent nasz z Łucka p. And. powiadomił czytelników „Głosu Codziennego” w Nr. 20 pisma z dnia 27 b. m. o wynikach prac osadnictwa wojskowego w wojew. wołyńskim. Nie chcielibyśmy, aby podane tam fakty uszły uwagi i dlatego pozwalamy sobie zacytować raz jeszcze in extenso zwarty, a niesłychanie wymowny ustęp.

W okresie tedy czterech lat — od 1921 do 1925 — na terenie jednego tylko powiatu łuckiego założyli osadnicy:

10 kas spółdzielczych, jedną młeczarnię spółdzielczą, jedną spółdzielnię rolniczo-handlową, 19 spółdzielni spożywczych, 38 kółek rolniczych, 6 kół młodzieży wiejskiej, 5 bibliotek, 19 szkół ludowych, jeden dom ludowy, 12 półek doświadczalnych, 3 stacje czyszczenia zboża i jeden punkt populacyjny.

Czyż trzeba pisać, że to są zasługi, o których z dumą i podziwem mówić należy?

Rzuceni na jałowe nieraz kawałki ziemi, zimuący nieledwie w wykotach leśnych z bronią nabitą u boku, zwalczani przez ludność tubylczą a łatwo zapomniani przez swoich — osadnicy wojskowi na kresach budują w trudzie i znoju wiecznotrwały pomnik cywilizacyjnej misji Polaków na tych ziemiach.

Jak mrówki, krzątają się tam na tych prawie Dzikich Polach, dźwigając zręby polski gospodarczej, polski oświaty, spółdzielczości, ładu i porządku.

Wielkie prowadzą dzieło!

Sami te ziemie ofiarą krwi odcyzkali — sami je obecnie zespalają, cementują i utralają przy Polsce.

Wrasta tam Ojczyzna nasza ich wysiłkami w grunt, umacnia się i konsoliduje. Tworzy się ochronny pancierz polskich pierś, o który musiałyby się rozbić wszelkie zakusy wroga. Tworzy się cywilizacja i postęp...

Oskarżano — ba, do dziś oskarża się Polskę o imperjalizm! Oto wymowna ilustracja: imperjalizm polski idzie pod sztandarem kółek rolniczych, szkół ludowych, spółdzielni i domów ludowych.

Co do niedawna dawała tam carska, co dziś — o kilkadziesiąt kilometrów na wschód — daje sowiecka Rosja? I co daje Polska?!

Oto, jak działamy na kresach! Z takiego posiewu muszą wzejść i wszędą plony stokrotne.

I każdy nieuprzedzony będzie musiał przyznać, że Polak na wschodzie jest pionierem kultury, nie zaś — jak w bezsilnej złości to się mówi — odurzonym powodzeniami imperjalistą.

Co inni piszą?

„Rzeczpospolita” wysuwa opinię, że pewnym sferom w Polsce zależy na wprowadzeniu dyktatury i bierze w obronę ustroj parlamentarny; o zwalczaniu sejmku pisze:

Cel tej kampanji, prowadzonej bardzo systematycznie, planowo i z umiejętnym rozłożeniem materiału agitacyjnego, jest jasny. Inicjatorami kampanji przyswieca cel zdyskredytowania instytucji parlamentaryzmu i zdyskredytowanie obecnego Sejmu. Chcą oni sugestjonować społeczeństwu przekonanie, że należy usunąć Sejm i oddać losy Państwa i Narodu w ręce dyktatora, swobodnego Lenina albo też swobodnego Mussoliniego. Pragną wytworzyć w społeczeństwie taki nastrój, by ów swoisty Lenin, czy też swoisty Mussolini po rozpadzeniu Sejmu był powitany przez opinię publiczną jako zbawca z opresji sejmowej czyli jako ten, który pomógł do usunięcia jedyniej zawady, nie pozwalającej Polakom pracować wydawnie, rozwijać się pomysłnie i używać już na ziemi wszelkiej szczęśliwości.

A tymczasem — i to jest sportrzeżenie zupełnie słuszne:

Sejm jest zawsze lepszy, niż dyktatura, ponieważ ten pierwszy musi dostosowywać się do światłej opinii publicznej i działa pod kontrolą jawności, podczas gdy dyktatura nigdy nie jest kontrolowana i nie sobie z opinii publicznej nie robi i nie chce robić. Musimy więc teraz skupić się koło Sejmu i bronić go przed kampanją zwolenników dyktatury.

P. prof. Stroński w „Warszawiance” uważa jednak, że należy zwiększyć uprawnienia prezydenta wobec sejmku, albowiem na tle obecnych przepisów i praktyki konstytucyjnej

władza Prezydenta Rprłitej, dość poważnie zapewniona wobec

członków Rządu, nie jest zdolna przeciwstawić się możliwej złej pracy lub niezdolności do pracy Ciała Ustawodawczego, choćby to niedomaganie aż nadto było widoczne ku szkodzie Państwa.

Skoro pozostajemy przy tych problemach ustrojowych, to wypada podkreślić, że „Robotnik” omawia sprawę referendum na projektowanym przykładzie niemieckim. Mianowicie:

Niemiecka partja socjalistyczna powzięła doniosłą uchwałę, by na drodze referendum (głosowania ludowego) rozstrzygnąć o wyłączeniu bez odszkodowania członków b. domów państwowych.

Jest to w Niemczech pierwsza próba zastosowania referendum.

Z uwagi jakoby na trudności techniczne osiągnięcia niesfałszowanego wyniku referendum, socjaliści nie są z własnego projektu zadowoleni: bo przecież... na dwoje baba wróży:

Gdyby wniosek socjalistyczny upadł, reakcja okrzyknęłaby ten wynik referendum, jako zwycięstwo idei monarchistycznej w Niemczech, jako klęskę republiki.

I tu należy wyrazić ubolewanie, że wogóle sprawa zaszła tak daleko, że trzeba w 8-ym roku po rewolucji niemieckiej uciekać się do referendum w sprawie, która powinna być jednym z pierwszych i nieodwołalnych czynów samej rewolucji.

No, ale bo też p. J. M. B. z „Robotnika” jest jednym z niewielu pewnie, którzy wogóle wierzą, że w Niemczech... była jakaś rewolucja! Tam było proste wyłganie się z kłopotów likwidacji wojny — a scheide-manowcy komedję tę doskonale uatwili.

A—mol.

Exposé ministra skarbu p. Zdziechowskiego.

W uzupełnieniu podanej we wczorajszym numerze notatki o wygłoszeniu przez ministra skarbu p. Zdziechowskiego expose na posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej, — podajemy je dzisiaj w skróceniu.

Bilans handlowy Polski wykazał w ciągu pierwszych 6-ciu miesięcy 1925 deficyt 526 milionów i pochłoniął cały zapas walut z 1924 r. w sumie 250 milj., oraz nadzwyczajne wpływy walutowe z r. 1925.

Dopiero od września u. r. zaczyna się aktywność bilansu handlowego, która wzrastając stopniowo, osiąga w grudniu 1925 r. cyfrę 103 milj. zł., oznaczającą nadwyżkę wywozu nad przywozem.

Ten stan przyniósł jednak dodatnie skutki dopiero później narazie i natomiast, łącznie z zatargiem celnym z Niemcami stał się przyczyną załamania się złotego.

Gdyby w tym momencie pierwszego niebezpieczeństwa dla waluty polskiej zastosowano restrykcje kredytowe i restrykcje obiegu pieniężnego banknotów, nie byłby nastąpił taki odpyw walut i obszedłoby się bez t. zw. interwencji która polegała na emisji bilonu, która w listopadzie r. u. wynosiła 410 milj.

Wskutek tego działalność Banku Polskiego została sparaliżowana.

Kurs dolara doszedł w dniu 16 grudnia 1925 r. do urzędowej ceny 10.50 zł., — na czarnej giełdzie nawet do 12.50. — Od tego dnia zaczyna się załamywać i 30 grudnia wynosił już tylko 8.35 zł.

W tym stanie rzeczy zastosował obecny Rząd środki naprawy. Więć znieśiono rachunki rezerwowe w Banku Polskim, co łącznie z ograniczeniem obrotu dewizami położyło kres spekulacji. Zaprowadzono kontrolę nad bankami i kantorami bankierskimi, naszkicowano zrównoważony budżet na trzy mie-

siące i ustawa o zmniejszeniu wydatków o 40 milionów zł., — wreszcie w Banku Polskim zapadła uchwała o podniesieniu kapitału zakładowego.

Dzięki tym środkom od 10 b. m. dolar ustala się około 7,30.

Do paritetu złota, — która to sprawa bardzo interesuje opinię publiczną, — my możemy dojść tylko przez obniżenie ten wewnątrz kraju tak, aby siła nabywcza złotego była większa na rynku wewnętrznym, niż zewnętrznym.

Na kurs złotego mają również wpływ czynniki psychiczne. Z tego wynika konieczność powiększenia w Banku Polskim rezerwy dewizowych, potrzebnych nie do rzucenia ich na rynek, lecz jako czynnik wzrostu zaufania.

Co do pożyczki zagranicznej, to jej znaczenie dla nas jest jasne.

W interesie państwa leży, aby w pertraktacji w sprawie pożyczki wdawali się tylko z pierwszorzędnymi firmami.

Nasz bilans handlowy z Niemcami, zachwiany wskutek wojny celnej skompensowaliśmy w znacznym stopniu zdobyciem innych rynków.

Budżet na rok bieżący wyraża się cyfrą 1730 milj. po stronie wydatków, zaś 1528 milj. po stronie dochodów, — czyli, że deficyt wynosi 202 milj. zł.

Równowagę osiągnąć można tylko przez zmianę ustawodawstwa i reorganizację administracji. W ten sposób możnaby zaoszczędzić około 130 milj. zł.; około 70 milj. możnaby zaoszczędzić przez zmniejszenie wydatków przedsiębiorstw państwowych, zwłaszcza kolei; dużą sumę możnaby również uzyskać przez zwiększenie dochodów z niektórych przedsiębiorstw państwowych.

Wszystkie te rozumowania i kombinacje muszą być oparte nie na fikcji, lecz na trzeźwym obrachunku.

Skutek jest powodem skutku.

(Koresp. wł. „Głosu Codzien.”).

Berlin, 26 stycznia.

Zagadnienia polityki zagranicznej, Locarno, wizyta ministra Stresemanna w Paryżu, Genewa, a nawet sprawa sił okupacyjnych w Nadrenji, która dzięki propagandzie pewnej prasy żywo zajmuje opinię publiczną, poszły narazie na drugi plan wobec rozpraw w komisji parlamentarnej dla zbadania powodów załamania się frontu niemieckiego w roku 1918, którym prasa od kilku dni poświęca prawie wyłącznie swe łamy. Komisja ta obraduje od 4 lat, naogół nikt zbytnio nie zwraca na nią uwagi. Od czasu do czasu tylko otwierają się drzwi do sali tajnych obrad, gdy komisja chce się przypomnieć uwadze szerszych kół i inscenizuje wielką akcję. Ostatnio poseł socjalistyczny p. Dittman wygłosił dwudniowy referat na temat buntu marynarzy w połowie r. 1917 i późniejszych zajęć w marynarce, które były początkiem rewolucji w 18 r. P. poseł Dittman udowodnił na podstawie olbrzymiego materiału zebranego z aktów i dokumentów urzędowych, że nie propaganda socjalistyczna, lecz nieludzkie postępowanie władz wobec marynarzy, męczenie i katowanie ludzi, ostatnio zaś — już po zawieszeniu broni — plan wysłania floty

przeciwko anglikom na pewną śmierć, wobec beznadziejności dalszej walki, doprowadziły do buntu i do wybuchu powstania w Kilonji.

Innego zdania był przedstawiciel ministerstwa spraw wojskowych, kapitan Canaris, który w obronie systemu cesarskiego zaśpiewał taką piosenkę, że prawie doszło do bijatyki w komisji. Nawet umiarkowanym posłom partji demokratycznej i centrowej za wiele było arogancji w wystąpieniu p. Canaris, który wszystkiemu zaprzeczał, a niczego nie dowiódł. Gdy skończył panegiryk swą w wielkie dzieje wielkich czasów, powstał poseł socjalistyczny i spytał drżącym i podniesionym głosem, czy to p. kapitan Canaris był właśnie tym sędzią w procesie Liebknechta i Róży Luksemburg, który ułatwił ucieczkę mordercy Liebknechta. Nastąpił moment niesłychanie dramatyczny. P. kapitan odparł, że przybył tu z ramienia ministerstwa spraw wojskowych i nie zamierza wdawać się w rozmowy prywatne. Wpółśród hałasu, gwaru i obelg, p. kapitan zwinął swe papiery i opuścił salę.

Po tym incydencie, który został zlikwidowany lojalnym oświadczeniem ministra Gesslera, rozprawy toczą się w dal-

O ugodę polsko-ruską.

W dniu 30 stycznia w Stani sławowie ma się odbyć wielki kongres włościanstwa ruskiego, zwołany przez organizacyjny komitet, na czele którego stoi znany polityk ukraiński, Dr. Seweryn Danilowicz.

Kongres ma na celu stwierdzić lojalne stanowisko włościanstwa ruskiego w stosunku do państwa polskiego oraz wyrazić gotowość mas ruskich do realnej współpracy z państwem. Kongres wywołał olbrzymie zainteresowanie wśród mas włościanstwa ruskiego, które coraz bardziej tracą zaufanie do swych dotychczasowych prowodyrów, z pod znaku Petruszewicza. Ci zaś, czując, że usuwa się im grunt z pod nóg, rozwinięli przeciw kongresowi nadzwyczaj silną kontrakcję, posuwając się nawet do gróźb i terroru w stosunku do delegatów, udających się na kongres. Mimo tej agitacji kongres zapowiada się bardzo licznie i stanie się niewątpliwie potężną manifestacją zwycięstwa idei ugody polsko-ruskiej.

O przebiegu kongresu podamy sprawozdanie w przyszłym tygodniu.

Fragmenty aktualne.

Dziś jest wszystko „na krótko”!
„Na krótko — niesłoty! —
nie tylko włosy kobiet,
lecz również budżety,
nie tylko suknie damskie,
lecz również kredyty,
zarobki i posady
i karjery szczyty!
Wszystko, wszystko „na krótko”!
Jaka tylko szkoda,
że jednocześnie życia
nie skróciła... moda!

I. p.

Stronnictwo Chłopskie.

Zarząd Klubu parlamentarnego Stronnictwa Chłopskiego wystosował do zarządów Klubów „Wyzwolenia” i grupy ks. Okonia list, którym proponuje powiększyć klubom natchmiaszowe połączenie tychże ze Stronnictwem Chłopskim i utworzenie jednego wielkiego, klubowego stronnictwa chłopskiego.

Według wersji kulturalowych możliwe jest przejście z Wyzwolenia kilku posłów-włościan do Stronnictwa Chłopskiego.

szym ciągu. Posłowie radzą i łamią sobie głowy, czy rewolucja wybuchła na skutek załamania się frontu, czy na odwrót. Prawicowcy w komisji twierdzą, że tylko propaganda socjalistyczna doprowadziła do klęski na polu bitwy, — lewicowcy, że klęska na froncie i beznadziejność dalszego prowadzenia wojny spowodowała rewolucję. Komisja od 4 lat szuka prawdy i może jeszcze przez dalsze 4 lata będzie jej szukała w pocie czoła. Będzie jej szukała, aż znajdzie się ów kompromis, na który ze względów politycznych również lewica jak prawica będzie się chciała zgodzić. Zrodzi się wówczas historyczna prawda, że rewolucja była skutkiem załamania się frontu, które nastąpiło wskutek rewolucji. A może się skończy się wycofaniem się posłów socjalistycznych z komisji. Wówczas znalezienie prawdy stało by się znacznie łatwiejszym i nie trzeba by szukać kompromisu. Prawda zawyrokowana zadawała przynajmniej dekretującego, — prawda kompromisowa nikogo.

O—W—

W sprawie wywozu zwierząt żywych i produktów zwierzęcych.

Zarządzenia Min. Rolnictwa i Dóbr Państwowych.

Jednym z ważniejszych czynników, przyczyniających się do utrzymania aktywnego bilansu handlowego, jest wywóz zwierząt żywych i produktów zwierzęcych. Wartość wywozu z Polski produktów wytwórczości zwierzęcej wynosiła w 1925 r. 214.000.000 zł., co stanowi 15,3 proc. ogólnego wywozu. Możliwość utrzymania na takim poziomie tego wywozu zależy od ścisłego przestrzegania przez powiatowych lekarzy weterynaryjnych zdrowotności eksportowanych zwierząt. W razie stwierdzenia bowiem chorób zaraźliwych zwierzęcych w transportach polskich grozi nam całkowite zamknięcie rynków zagranicznych, a przez to znów zagrożenie naszego bilansu handlowego. Pomimo niezwykle doniosłości tej sprawy dla rozwoju gospodarczego naszego kraju, w ostatnich czasach stwierdzono w kilku transportach fakt załadowania zwierząt chorych, lub pochodzących z obszarów, z których wywóz jest zakazany. Jest to wynikiem niedbałego wykonywania obowiązków przez niektórych powiatowych lekarzy weterynaryjnych oraz innych funkcjonariuszy państwowych. Ponieważ takie postępowanie może pociągnąć za sobą groźne konsekwencje, Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych postanowi-

ło stosować najsurowsze rygory w stosunku do tych lekarzy weterynaryjnych w razie niewypełnienia lub niedopilnowania wypełnienia odnosnych zarządzeń władz centralnych.

W tym celu Min. Roln. i Dóbr Państw. 1) zwróciło się do p. wojewodów z wezwaniem o natychmiastowe stosowanie odpowiednich rygorów i kar w razie stwierdzenia nadużycia lub opieszałości, 2) będzie usuwało natychmiast winnych do takich okolic, z których wywóz nie jest zorganizowany, 3) przystąpiło do zorganizowania lotnych komisji kontroli w sprawach wydawania świadectw pochodzenia, badania inwentarza żywego na dworcach oraz wydawania świadectw zdrowotności, 4) zwołuje zjazd inspektorów weterynaryjnych dla wyjaśnienia im ważności sprawy i opracowania sposobu zapobiegania podobnym wypadkom.

Ministerstwo Roln. i Dóbr Państwowych uważa rozwój wywozu zwierząt i produktów zwierzęcych za czynnik pierwszorzędnej wagi dla podniesienia rolnictwa i gotowe jest przedsięwziąć najdalej idące środki celem niedopuszczenia wywozu z Polski nieodpowiednich pod względem zdrowotnym zwierząt i produktów.

Skandale gospodarki monopolowej w Sowieciech.

A jednak czy tylko tam?

W Leningradzie odbędzie się wkrótce proces bardzo ciekawy. Na ławie oskarżonych zasiądą administratorzy „państwowego monopolu karcianego”, z niejakim Baturlowem na czele!

O tem jakie nadużycia były tam na porządku dziennym, jak obchodzili się z majątkiem „państwowym” poszczególne dyrektorzy, wnioskować można z aktu oskarżenia, który głosi, że porządki w tym monopolu można określić „pożarem w lupanarze”!

Cena własna, wyprodukowanej w tym monopolu, talij kart wynosiła 1785 rubli, cena sprzedażna — 41 rb. Nic dziwnego, skoro w książkach wykryto pozycję: „w roku sprawozdawczym z kart, znajdujących się na składzie, 58248 talij okazało się nie do użycia... gdyż przemokło!”

Dziś już nawet dziecko wie, co znaczy takie „przemoknięcie”...

Protektorem tego monopolu był Zinowjew. Stanowiska obsadzał swoimi ludźmi!

Dziś oni zasiadają na ławie oskarżonych, a Zinowjew?

Według tych symptomów, jakie obserwujemy obecnie w Sowdepji, on wkrótce też.. zasiądzie!

Szukano go długo...

Niech pilnują, aby po raz drugi nie było potrzeba szukać!

Dnia 27 b. m. został aresztowany na terenie województwa Nowogrodzkiego dawno poszukiwany przez władze bezpieczeństwa, wybitny działacz K.P. Z.B., Leński Lejba.

Podczas rewizji znaleziono bogaty materiał dowodowy, w postaci okólników, instrukcji i t. p. Leńskiego pod silną eskortą odstawiono do więzienia w Nowogrodku.

Podkreślić należy fakt, że większość instrukcji i okólników, wydrukowane są w językach rosyjskim i białoruskim.

IMPORT OWOCÓW ZAGRANICZNYCH MALEJE.

Import owoców zagranicznych w roku zeszłym — w porównaniu z rokiem 1924 — zmalał znacznie, co znalazło swój wyraz w korzystniejszym układzie bilansu handlowego.

Sliwek zagranicznych przywieziono do Polski w 1924 r. 12.571 tonn, w roku zeszłym zaś tylko 5.806 tonn; jabłek i gruszek przywieziono w 1924 roku 4.107 tonn, w roku zeszłym zaś 2.049 tonn; winogron przywieziono w 1924 r. 4.919 tonn, w roku zeszłym zaś 1.587 tonn; fig i daktyli przywieziono w 1924 r. 5.943 tonn, w roku zeszłym zaś 5.293 tonn.

Jedynie cytryny i pomarańcze wykazują — nieznaczący wzrost — wzrost importu w roku zeszłym: w r. 1924 przywieziono ich 30.804 tonn, w roku zeszłym zaś 32.412 tonn.

Rogo stać było dotąd na masło, ten będzie mógł smarować sobie grubiej.

Wobec wzmoczonego przywozu biału do stolicy, nastąpiła zmiana cen masła i jaj. Od dnia dzisiejszego ceny masła obniżone będą w hurcie: wyborowego z 5 zł. 45 gr. do 5 zł. 10 gr., deserowego z 5 zł. 10 gr. do 4 zł. 70 gr. i solonego I gat. z 4 zł. 70 gr. do 4 zł. 50 gr. za kg. W detalu zaś: wyborowego z 6 zł. do 5 zł. 60 gr., deserowego z 5 zł. 60 gr. do 5 zł. 20 gr. i solonego I gat. z 5 zł. 20 gr. do 5 zł. za kg. W hurcie cena jaj świeżych spadła do 215 zł. za skrzynię, cena zaś kalcynowanych waha się w dalszym ciągu od 170 do 180 zł. W detalu cena jaj świeżych obniżona będzie poczynając od środy z 24 do 21 gr. za sztukę. Cena jaj kalcynowanych (16 gr.) pozostaje bez zmiany.

To dymisji Wojewody Biłskiego.

Związek Obrony Kresów Zach. o sytuacji.

Wobec położenia polityczno-ekonomicznego w Województwie Śląskim, w którego wyniku powstało przesilenie na stanowisku Wojewody Śląskiego, Związek Obrony Kresów Zachodnich komunikuje:

I. Stojąc w obronie interesów narodowych polskiej ludności i polskiego stanu posiadania na Śląsku i będąc wyrazicielem zorganizowanej polskiej opinii publicznej, Z. O. K. Z. uważa za swój obowiązek stwierdzić z naciskiem że dotychczas stosowany na Śląsku system polityki administracji i metod rządzenia jest w znaczeniu interesów państwowych niewłaściwy i musi doprowadzić — na co wskazują coraz to liczniejsze objawy — do rezultatów jaknajbardziej ujemnych, godzących w podstawy polskości na Śląsku. System ten i stan przezeń wywołany nie może być, zdaniem Z. O. K. Z., nadal utrzymany.

II. System ten powoduje w szczególności nienaturalny wzrost wpływów żywiołu niemieckiego na stosunki polityczne, ukrytą dyktaturę niemiecką w życiu gospodarczym i zawodowym

oraz masowe wynaradawianie dzieci polskich w szkolnictwie mniejszościowym.

III. Stojąc bezwzględnie na stanowisku konieczności przestrzegania zasad ustalonych Konstytucją Rzeczypospolitej i umowami międzynarodowymi w stosunku do mniejszości niemieckiej, Z. O. K. Z. nie może pogodzić się z tolerowaniem jawnej niemal akcji antypaństwowej, wspomagananej przez znane całej opinii publicznej przedajne elementy pochodzenia polskiego.

IV. Rozumiejąc konieczność i utrzymanie autorytetu władz państwowych Związek Obrony Kresów Zachodnich informował dotychczas o rzeczywistym stanie rzeczy jedynie centralne władze państwowe na podstawie materiałów faktycznych, uzgadniając swą opinię z większością polskich stronnictw politycznych na Śląsku.

V. Sprawę przesilenia na stanowisku Wojewody Śląskiego uważa Związek Obrony Kresów Zachodnich tylko za objaw poboczny całokształtu sytuacji na Śląsku, wynikający jednak nieodparcie z jej oceny.

Związek kolejarzy u p. Ministra Kolei.

Przedstawiciele Związków Kolejarzy, złączonych w blok, w skład którego wchodzi: Zw. Kolejarzy Z. Z. P., Zw. Zaw. Kolejarzy, Polski Zw. Kolejowców, Zw. Maszynistów Kolejowych, Zw. Drużyn Konduktorskich, Zw. Pracowników Kolejowych z wykształceniem średnim, odbyli dn. 28 b. m. Konferencję z p. Ministrem Kolei, posłem Chądzyńskim w sprawie pragmatyki służbowej dla kolejarzy.

Przedstawiciele wyżej wymienionych związków złożyli p. Ministrowi pisemne oświadczenie, w którym wyrazili życzenie, aby pragmatyką zostali objęci wszyscy pracownicy kolejowi, zatrudnieni stale na kolejach oraz by wszystkie kary, za wyjątkiem kar lżejszych były nakładane w drodze postępowania dyscyplinarnego.

W odpowiedzi na złożone o-

świadczenie p. Minister podkreślił, że stoi na stanowisku objęcia pragmatyką wszystkich stale zatrudnionych pracowników kolejowych i dążyć będzie do możliwie szybkiego opracowania pragmatyki, której brak odczuwają nie tylko pracownicy, ale również i kolejniectwo.

Prace przygotowawcze nad opracowaniem pragmatyki zostały już rozpoczęte i prowadzone są w szybkim tempie. Organizacja Komisji dyscyplinarnych winna być przeprowadzona bez stwarzania skomplikowanego i kosztownego aparatu.

Z powyższego oświadczenia p. Ministra wynika, że pragmatyka dla kolejarzy wkroczyła na właściwe tory i jest nadzieja, że pracownicy kolejowi po 7 latach oczekiwania, otrzymają wreszcie pragmatykę.

Rejestracja nieruchomości obywateli polskich na Litwie.

Główny Urząd Likwidacyjny wzywa obywateli polskich, posiadających własność nieruchomości na terytorjum Republiki Litewskiej, do zgłoszenia się do Urzędu osobiście, ew. podanie swych adresów w celach rejestracyjnych.

Zgłaszać się należy w terminie do 20 marca r. b. pod adresem: Warszawa, ul. Foksal Nr. 3, Główny Urząd Likwidacyjny; zgłoszenia osobiste przyjmowane są od godz. 11 do godz. 1 po południu.

Wywóz żyta przestał być interesem!

Może więc nie zbraknie nam chleba na przednówku.

Dobry urodzaj zboża w Europie i w Ameryce i zwiększenie się z tego powodu zapasów na składach, wywołało niżnię cen na rynku światowym. Importerzy proponują naszym kupcom zbożo wym po 3 dolary loco Tczew. Ponieważ na naszym rynku żyto kosztuje 22 zł. franco stacja załadowania, do tego zaś doliczyć trzeba koszty frachtu do Tczewa w wysokości 2 zł., otrzymujemy koszt własny kupca 24 zł., co

uniemożliwia mu sprzedaż przy kursie dolara 7 zł. 50 gr. Transakcje wywozowe ustają wobec tego zupełnie. Mogą być wznowione tylko w dwóch przypadkach: albo przy podniesieniu się kursu dolara (co, zdaje się, nie nastąpi), albo przy znacznym obniżeniu cen zboża przez naszych rolników — (co również zdaje się, jest wykluczone!)
Chwała Bogu!

Z BOISK SPORTOWYCH.

Częste narzekania na słabe wyniki, jakie nasi zawodnicy uzyskują na zawodach zagranicznych, — nie zawsze powinny być kierowane pod adresem samych sportowców, ich niedostatecznego treningu i t. d.

Np. święto nasi narciarze, tej miary jak Bujak, Gasienica, Krzeptowski i inni, — nie mogli wyjechać w porę na zawody do Francji i Szwajcarii, gdyż nie otrzymali w porę... paszportów. Bujak, który wczoraj miał stawać do 50-kilometrowego biegu w Pontalierie, — będzie zmuszony prosto z wagonu stanąć na starcie. Czy w takich warunkach najlepszy nawet narciarz jest

w stanie zdobyć się na konieczny w tym wypadku wysiłek fizyczny?

Naczelne władze sportowe powinny bezwzględnie postawić tę sprawę, jak należy.

W Warszawie rozegrany został wczoraj mecz koszykówki między drużynami A. Z. S. i Amerykańskiego Polskiego z wynikiem 36:22 na korzyść akademików.

Ciż sami akademicy urządzają w niedzielę 31 b. m., bieg na przełaj na polu Mokotowskim. Bieg zapowiada się bardzo ciekawie, ze względu na udział w nim biegaczy tej miary jak Kostrzewski, Forys, Wituch i t. d.

Uproszczony sposób spychania kłopotów z głowy.

Wynalazca — Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia w Warszawie!

Ministerstwo Pracy wysygnęło na styczeń na zapomogi dla pracowników umysłowych, pozabawionych pracy, 45.000 zł. (naturalnie tylko dla Warszawy).

Podać wpłynęło dotąd tysiąc dwieście!

Zaspokojenie tych podań wymagałoby około 60.000 zł.

Zarząd Obwodowy Funduszu Bezrobocia znalazł się w kłopotach! Co robić?!

Ze zaś instytucje mają zbyt wiele „kawalków” do napisania w godzinach urzędowych, więc

usiłują wszelkie „kłopoty” zrzucić z głowy co szybciej!

Pieniądzy zbyt mało, podań zbyt wiele!

Trzeba zbilansować!

Rada Prosta! Nadwyżkę podań rzucić do kosza, napływ dalszych powstrzymać przez nieprzyjmowanie podań!...

Wszystko byłoby w porządku, gdyby można było wyrzucić do jakiegoś kosza bezrobotnych pracowników umysłowych, mrących z głodu ze swoimi rodzinami.

Węgiel dla bezrobotnych!

Komitet ekonomiczny Rady Min. na posiedzeniu w dniu 25 b. m. uchwalił zakupić na potrzeby bezrobotnych 18.000 tonn węgla opałowego. Delegaci rządu wyjechali do Zagłębia Węglowego celem dokonania zakupu.

Katastrofa lotnicza.

Onegdaj po południu we wsi Powsinie koło Wilanowa, pod Warszawą zdarzył się znowu wypadek lotniczy, który pociągnął za sobą 3 ofiary.

Mianowicie, — w czasie wykonywania t. zw. korkociągu spadł aparat ćwiczebny, typu „Morain”, należący do 1 p. lot. w Warszawie. Aparat został strzaskany, a znajdujący się w nim por. pilot Tadeusz Kulbicki poniósł śmierć, — zaś por. obserwator Jakób Kuźmiński doznał ciężkich porażeń.

Obu oficerów przewiozło Pogotowie wojskowe do szpitala Ujazdowskiego.

Jednocześnie śmigło upadającego aparatu zabiło mieszkankę wsi Powsinie, Marię Słońską, lat 74.

Bezpośrednia przyczyna katastrofy dotychczas nie wyjaśniona

SKAZANIE NA ŚMIERĆ FRANCISZKA JACZNIKA.

Sąd Okręgowy w Wilnie, jako Doraźny, wyrokiem z dnia 26-go stycznia 1926 r. skazał na śmierć art. 49 i 453 K. K. na karę śmierci Franciszka Jacznika, lat 30, niemającego stałego miejsca zamieszkania, poprzednio sześciokrotnie karanego, w tem trzy razy za opór władzy, połączony w jednym przypadku z ciężkim uszkodzeniem ciała, i trzy razy za kradzież.

Skazany Jacznik w nocy na 10 grudnia 1925 r. na zaułku Lidzkim w Wilnie w celu pozbawienia życia wykonywującego swe obowiązki służbowe posterunkowego p. p. miasta Wilna Józefa Mokrackiego, zadał mu nożem osiem uszkodzeń ciała, lecz zamiaru pozbawienia życia Mokrackiego nie dokonał z powodów od jego woli niezależnych, gdyż zadane Mokrackiemu uszkodzenia ciała okazały się ciężkimi, lecz nie pozbawiły go życia.

Walkę rozpoczął skazany Jacznik w chwili, gdy Mokracki wezwał go, aby udał się z nim do komisariatu.

Obrońca skazanego wniósł prośbę o ułaskawienie Jacznika. Pan Prezydent Rzeczypospolitej prośbę tę odrzucił, wobec czego wyrok śmierci na osobie skazanego wykonano.

Przed wyborami do Rad Gminnych.

INSTRUKCJA

o sposobie przeprowadzenia wyborów w gminach wiejskich.

(Dokończenie).

Art. 17. Głosowanie kończy się z upływem godziny oznaczonej.

Gdy w chwili tej znajdują się w lokalu wyborczym osoby, które głosów nie podały, natenczas komisja wyborcza zamyka lokal i odbiera ich głosy.

Gdy już niema głoszących, komisja wyborcza lokal zamyka i przystępuje do sprawdzenia wyniku wyborów.

Komisja wyborcza wyjmując z urny koperty, liczy je i sprawdza, czy ilość kopert zgadza się z ilością oddanych głosów, zapisanych w spisie wyborców.

Obie te liczby wpisuje się do protokołu wyborczego.

Następnie otwiera się koperty,

sprawdza o ile oddane głosy są ważne i zestawia się je według list propozycyjnych.

Art. 18. Wynik wyborów oblicza się w sposób podany w poniżej przytoczonym przykładzie:

Przykład:

W danej gminie jest 314 wyborców, wobec czego wybiera się 16 radnych. List propozycyjnych wpłynęło 5. Po stwierdzeniu liczby głosów oddanych na poszczególne listy okazało się, że na listę A padło 135 głosów, na listę B padło 98 „, na listę C padło 36 „, na listę D padło 25 „, na listę E padło 20 „.

Ustawia się zatem 5 rubryk i wpisuje w każdą ilość oddanych głosów, oznaczając każdą rubrykę nazwiskiem lub znakiem tej listy propozycyjnej, dla której daną rubrykę przeznaczono.

Dzielnik	A	B	C	D	E
	1)	2)	6)	10)	13)
1	135	98	36	25	20
2	67	49	18	12	10
3	45	32	12	8	6
4	33	24	9	5	5
5	27	19,0	7	4	3
6	22	15	6	3	2
7	19,2	14	5,1	3,5	2,8
	7 radnych	5 radnych	2 radnych	1 radny	1 radny

Mając takie rubryki, wpisuje się w każdą z nich sumę głosów oddanych na listę, którą dana rubryka przedstawia. Następnie dzieli się te cyfry przez dwa, pod pisując pod każdą iloraz. Potem dzieli się te cyfry przez dwa, pod pisując pod każdą iloraz. Potem dzieli się przez 3, 4, 5, 6 i t.d. Gdy uzyska się taki szereg cyfr, przystępuje się do podkreślenia. Podkreślenie odbywa się w takim porządku, że najpierw podkreśli najwyższą ze wszystkich cyfr (135 w rubryce A). Potem najwyższą po niej cyfrę 98 (rubryka B), następnie cyfrę 36 (rubryka C) i t. d., aż ilość podkreślonych cyfr dosięgnie ilości wybrać się mających radnych.

Numera obok każdej podkreślonej liczby z prawej strony umieszczone, wskazują kolejność podkreślenia.

Ilość podkreślonych w każdej rubryce cyfr pokazuje, ilu na tę listę propozycyjną, którą dana rubryka przedstawia, przypadło radnych.

W powyższym przykładzie przypadło zatem na listę A siedmiu, na listę B pięciu, na listę C dwu radnych, na listę D i E po jednym radnym.

Art. 19. Z całej czynności komisji wyborczej od chwili otwarcia wyborów aż do ukończenia spisu się protokołu w formie podanej na końcu niniejszej instrukcji (Wzór A).

Protokół ten podpisują wszyscy członkowie komisji.

Wszelkie dokumenty wybor. (listę wyborców, kartki ważne i nieważne, zapiski kontrolujące, protokół) bierze przewodniczący komisji wyborczej w przechowanie.

Art. 20. Po stwierdzeniu wyniku wyborów ogłasza go przewodniczący komisji wyborczej i donosi wybranym o wyborze. W razie, gdy wybrany wyborcu nie przyjmie, lub wskutek śmierci, ustąpienia lub innych przyczyn

przestanie być członkiem Rady Gminnej, natenczas bez przeprowadzenia nowych wyborów wstępuje w jego miejsce następny z wymienionych na liście propozycyjnej kandydatów, na której nieprzyjmujący wyboru lub ustępujący został wybrany.

Jeśliby cała lista propozycyjna została w ten sposób wyczerpaną, pozostaje odnośne miejsce nieobsadzone.

Jeżeli więcej niż połowa urzędów radnych jest nieobsadzona, wydział powiatowy zarządza nowe wybory uzupełniające. Wybory uzupełniające przeprowadza się tak samo, jak wybory główne.

Art. 21. Sprzeciw przeciw wyborom wolno podawać w przeciągu 14 dni na ręce sołtysa.

W razie niewniesienia sprzeciwu w ciągu powyższego terminu wybory są prawomocne.

Art. 22. W razie unieważnienia wyborów przeprowadza się ponowne wybory według tych samych przepisów jak wybory poprzednie.

W razie nowych wyborów należy przedkładać nowe listy propozycyjne.

B. Wybory sołtysa i ławników.

Art. 23. Rada gminna, składająca się z sołtysa, ławników i nowo wybranych radnych, wybiera sołtysa i taką liczbę ławników, jaką wieś dotychczas posiadała.

Przy pierwszych wyborach wybierają sami nowo wybrani radni.

Art. 24. Wybór sołtysa i wybór każdego ławnika z osobna odbywa się kartkami tak, że na kartce wyborczej wolno napisać tylko jedno nazwisko. Kartki wyborcze oddaje się przewodniczącemu komisji wyborczej.

Komisja wyborcza stwierdza ilość obecnych, ilość oddanych ważnych kartek i wynik wyborów, poczem przystępuje do wyboru pierwszego ławnika, postępując tak, jak przy wyborze soł-

tysa. W ten sam sposób wybiera się następnych ławników, względnie zastępcę ławnika.

Art. 25. Wybrany jest ten, kto otrzymał więcej niż połowę wszystkich ważnych oddanych głosów.

Jeśli nikt nie otrzymał takiej większości głosów, przewodniczący komisji wyborczej zarządza ściślejsze wybory pomiędzy temi dwoma osobami, które otrzymały największe ilości głosów.

Głosowanie w tych ściślejszych wyborach przeprowadza się także kartkami.

Jeden z członków komisji prowadzi protokół (wzór B), który podpisać winny wszyscy członkowie komisji. Kartki oddane na wybór sołtysa i każdego ławnika z osobna, składa się do kopert. Koperty te pieczętuje się, umieszczając na nich stosowny napis np. „kartki na wybór ławnika”. Protokół i kartki w kopertach wręcza przewodniczący komisji wyborczej komisarzowi obwodowemu, względnie naczelnikowi obwodu, który przedkłada staroście, celem zatwierdzenia sołtysa i ławników.

Art. 26. Sprzeciw przeciw wyborom wolno podawać w przeciągu 14-tu dni na ręce sołtysa.

W razie niewniesienia sprzeciwu w powyższym terminie, wybory są prawomocne.

Art. 27. Dotychczasowi sołtysi i ławnicy pozostają nadal w urzędowaniu aż do zatwierdzenia nowo wybranych przez starostę.

Część II.

Dla gmin posiadających mniej niż 101 głosów.

Art. 28. Dla gmin, posiadających mniej niż 101 wyborców, obowiązują co do przeprowadzenia wyborów sołtysa i ławników §§ 1 — 3, niniejszej instrukcji, a nadto następujące przepisy:

Art. 29. W dniu wyłożenia listy zwołuje sołtys Zgromadzenia Gminne, celem wyboru dwu mężów zaufania, z którymi tworzy komisję wyborczą, jako jej przewodniczący (przy pierwszych wyborach mianowany przez starostę) komisarz wyborczy doбира sobie z grona wyborców dwuch mężów zaufania.

Art. 30. Komisja wyborcza bada w przeciągu następnego tygodnia wniesione sprzeciw, dokonuje wykreśleń, sprostowań i uzupełnień listy, poczem zamyka listę wyborców przez podpisanie się na niej wszystkich członków komisji.

Art. 31. W dniu wyborów o oznaczonej godzinie otwiera przewodniczący komisji wyborczej lokal wyborczy.

Stół za którym zasiada przewodniczący winien być tak ustawiony, aby można było do niego dostąpić ze wszystkich stron. Urna wyborcza stoi przed przewodniczącym.

Urna wyborczą może być każde naczynie nakryte naczynie, które w nakryciu posiada otwór do wrzucania kartek wyborczych. Komisja przekonuje się o tem, że urna jest próżna.

Przewodniczący wzywa wyborców do oddania głosów na wybór sołtysa.

Każdy z wyborców przystępuje osobno do stołu i wypowiada swoje imię inazwisko, otrzymuje od komisji kopertę, opatrzoną pieczęcią sołtysa, wkłada w nią na uboczu kartkę wyborczą, na której napisane być może nazwisko jednego tylko członka gminy i oddaje kopertę przewodniczącemu.

Przewodniczący wrzuca kopertę do urny.

Art. 32. Jeden z członków komisji sprawdza spis wyborców. Przy nazwisku wyborcy, który głos swój oddał, robi znak widoczny.

Art. 33. Jeden z członków komisji prowadzi protokół czynności komisji wyborczej, który podpisany być winien po ukończeniu wyborów przez wszystkich członków komisji. (Wzór C.)

Art. 34. Po ukończeniu głosowania jeden z członków komisji przelicza liczbę tych, którzy głosy oddali, drugi członek przelicza liczbę kopert.

Obie liczby, które powinny się zgadzać należy wpisać do protokołu wyborczego.

Następnie przewodniczący wyjmując kartki z kopert i odczytuje wypisane na nich nazwiska, obydwa zaś mężowie zaufania zapisują w skorowidzu ilość głosów oddanych na poszczególne osoby.

Art. 35. Wybrana jest ta osoba, która otrzymała więcej niż połowę wszystkich ważnych oddanych głosów. W razie nieuzyskania takiej większości głosów, zarządza przewodniczący wybory ściśle pomiędzy temi dwoma osobami, które uzyskały największe ilości głosów. Głosowanie przy ściślejszych wyborach odbywa się także kartkami.

Art. 36. Sprawdzenie wyników wyborów odbywa się w lokalu wyborczym publicznie.

Po sprawdzeniu ogłasza przewodniczący wynik wyborów.

Art. 37. Następnie zarządza przewodniczący wybory pierwszego ławnika. Wybory te przeprowadza się taksamo, jak wybory sołtysa. Po wybraniu pierwszego ławnika wybiera się na-

stępnie, zachowując zawsze po wyżej podane przepisy. Po ukończeniu wyborów zbiera przewodniczący wszystkie ważne i nieważne kartki, oddane na wybór sołtysa i każdego ławnika osobno, wkłada je do oddzielnych kopert, na których umieszcza stosowny napis, np. „kartki na wybór ławnika” itd. i przechowuje razem z protokołem wyborczym.

Art. 38. Sprzeciw przeciw wyborom wolno podawać w przeciągu 14-tu dni od dnia wyborów na ręce sołtysa (przy pierwszych wyborach na ręce komisarza wyborczego).

W razie niewniesienia sprzeciwu przeciw wyborom w przeciągu powyższego terminu wybory są prawomocne.

Art. 39. Przewodniczący komisji wyborczej ma prawo i obowiązek utrzymywania ładu i porządku w lokalu wyborczym i przestrzegać powinien, aby w czasie wyborów nie rozdawano w lokalu wyborczym kartek wyborczych, nie przemawiano i nie uprawiano agitacji.

Art. 40. Po ukończeniu wyborów przewodniczący komisji wyborczej wysła wszelkie dokumenty wyborcze komisarzowi obwodowemu, względnie naczelnikowi obwodu, który je przesyła staroście.

Poznań, 25. marca 1920 r.

Za Ministra: Połczyński,
Podsekret. Stanu.

Szef Departamentu Spraw Wewnętrznych: Dr. Piechocki.

Kongres Zjednocz. Zaw. Polsk. w Gdańsku.

W ubiegłą niedzielę, dnia 24. stycznia b. r. urządziło Zjednoczenie Zawodowe Polskie z wolnego terenu miasta Gdańska Kongres na dużej sali Domu Akademickiego we Wrzeszczu. (Langfuhr).

Kongres rozpoczął nabożeństwem w kościele we Wrzeszczu, który razem z Domem Akademickim został przydzielony Polsce, (dawniejsze koscary). Dawniejszą ujeżdżalnię przerobiono na kościół. Do przeróbki i ulepszenia wewnętrznego pomogli polscy robotnicy, którzy jedni jako fachowcy inni zaś inną pracą fizyczną bezinteresownie szereg tygodni poświęcili przy przebudowie, aby na dzień Kongresu wewnątrz ulepszenie kościoła było skończone.

W przystrojonym zielenią i girlandami kościele odprawił duszpasterz ks. proboszcz Komorski mszę św. o godz. 8-jej rano. Po mszy św. zwrócił się duszpasterz do zebranych w serdecznych słowach, motywując jakie znaczenie ma organizacja robotnicza w świecie i jak winna walczyć z przeciwnikami wywrotowcami, którzy pod płaszczykiem organizacyjnym, pragną robotnikowi wydrzeć narodowość i wiarę.

Chór miejscowy „Cecylja” ulepszył nabożeństwo śpiewem czterogłosowym.

Po nabożeństwie rozpoczęły się obrady na sali Domu Akademickiego. Marszałkiem kongresu wybrano sekretarza Zarządu Centralnego Z. Z. F. drh. Jakubowicza, wice-marszałkiem drh. Jankowiaka, skarbnika Związku Rob. Rolnych i Leśnych, obaj z Poznania. Marszałek powitał reprezentatów: Wys. Komisarzatu p. Kalksteina, gminy polskiej p. Kwiatkowskiego, Langowskiego z prasy p., posła Milczyńskiego, delegowanego na kongres przez Klub Parlamentarny Narodowej Partji Robotniczej i G. K. W. Zaraz po powitaniu udzielono głosu kol. Milczyńskiemu, który w treściwym krótkim przemówieniu wskazał na ważną rolę jaką Zjednoczenie spełniało dotąd i jaką spełniać winno nadal nie tylko w interesie samej warstwy pracującej

ale także wobec Rzeczypospolitej Polskiej. Przemówienie kol. posła przerywano w pewnych momentach gromkimi oklaskami.

Imieniem Związku Robotników Rolnych i Leśnych przemawiał dh. Jankowiak.

Dalszy porządek obejmował sprawozdanie Zarządu i referaty, które zostały wygłoszone przez druhów sekr. Jakubowicza z Poznania i Lendźonia, sekretarza organizacji gdańskiej.

Na kongresie były reprezentowane: Oddziały Budowlanych, Metalowców, Transportowców Urzędników Kolejowych, Warsztatów Kolejowych, Krawców, Robotników Rolnych i Leśnych, wszelkie oddziały zorganizowane w Zjednoczeniu Zaw. Polskiem.

Obrady Kongresu nosiły charakter wysokiego poziomu. W dyskusji ujawniły się żale, że mało zwraca się uwagi ze strony rządowej przy obsadzaniu i zatrudnianiu pracowników Polaków na rozmaitych placówkach w Gdańsku, zarazem zauważono, że zainteresowanie się ruchem robotniczym jak wogóle polskim przez tak zwanych lepszych obywateli nie wystarcza. Wieczorem odbyła się w Domu Polskim w Gdańsku zabawa z tańcem, po przedzona odegraniem sztuki teatralnej pod tytułem „Pan Chciwiski” czyli „Skapy dwa razy traci”. Zespół amatorów wywiązał się ze swojego zadania zadowalniająco. W czasie przedstawienia przemówił do zebranej na sali publiczności i przedstawicieli władz w odpowiedniej formie kol. poseł Milczyński. Po przedstawieniu bawiono się spokojnie do samego rana.

Cześć organizacji zawodowej Z. Z. P. na terenie W. M. Gdańska, która przez lat 19 przechodziła rozmaite burze i umiała skupić siły swoje, nietylko wtedy, kiedy się rozchodziło o jej członków interes, ale także wtenczas, kiedy chodziło o interes państwowy, o interes narodowy polski, — zagłuszany nieraz przez Liebermanów, Żulawskich a nawet Diamandów.

Zjednoczeniowiec.

Wszystkich prenumeratorów

którzy zaabonowali nasze pismo tylko na miesiąc styczeń, prosimy aby niezwłocznie uiścili przedpłatę na luty

Późniejsze wnoszenie przedpłaty powoduje nieregularne nadchodzenie gazety

„Codzienny Express Pomorski“

kosztuje na miesiąc luty:

w administracji	2,— zł.
w agenturach	2,15 „
na wszystkich urzędach pocztowych już z odnośnieniem do domu	2,34 „

Dla wyjaśnienia: Gazeta nasza, którą się drukuje codziennie rano, nosi datę tego samego dnia, w którym będzie drukowana, gdy tymczasem inne pisma pomorskie, wychodzące zwykle po południu, umieszczają datę na dzień następny. Czytelnicy mogą naocznie się przekonać, że telegramy które w naszym piśmie umieszcza się np. 28. danego miesiąca, w innych pismach pomorskich dopiero w nr-ch na 29.

VII. Roczny Walny Zjazd N. P. R. na Województwo Pom.

W niedzielę dnia 21. lutego 1926 r. odbędzie się siódmy z kolei Roczny Walny Zjazd N. P. R. na Pomorze w Grudziądzu w sali Bazaru, z następującym porządkiem obrad:

- O godz. 9ej przed poł. zaganienie zjazdu i powitanie gości i delegatów.
- Stwierdzenie obecnych.
- Przyjęcie regulaminu obrad
- Wybór Komisji:
 - mandatowej,
 - wnioskowej,
 - matki.
- Sprawozdanie Zarządu Wojewódzkiego.
 - prezesa,
 - sekretarza,
 - skarbnika i sekretarjatu,
 - Komisji rewizyjnej.
- Dyskusja nad sprawozdaniem Zarządu i uchwalenie rezolucji.
- Wybór Zarządu Wojewódzkiego.
- Sprawy organizacyjne.
- Referat o położeniu gospodarczym i politycznym.
- Dyskusja.
- Wolne wnioski.
- Zakończenie.

W myśl paragrafu 12 statutu organizacyjnego, prawo brania udziału w Zjeździe z pełnym prawem głosu i głosowania mają: a) wszyscy członkowie Zarządu Wojewódzkiego; b) prezesi okręgów; c) członkowie Komisji Rewizyjnej; d) redaktor organu partyjnego, e) delegaci wybrani przez filje podług klucza ustalonego przez G. K. W. i Zarząd Wojewódzki. Klucz wyborezy dele-

gotów ustalono na zebraniu Zarządu Wojewódzkiego, jak następuje: Filje liczące do 100 członków wysyłają 2 delegatów. Filje liczące więcej jak 100 członków wysyłają 2 delegatów. Delegaci muszą się wykazać legitymacją N. P. R. i poświadczeniem Zarządu filijnego przy wejściu na salę obrad, że są prawomocnie wybranymi delegatami. Oprócz tego wzywa Zarząd Wojewódzki członków NPR., którym stosunki na to pozwalają, żeby przybyli na zjazd w charakterze gości. Muszą się oni wykazać legitymacją członkowską NPR. Delegaci jadą na koszt filji, która winna na ten cel złożyć odpowiednią składkę dobrowolną. Goście jadą na koszt własny. Do posłów i senatorów NPR., przedstawicieli innych Zarządów Wojewódzkich, przedstawicieli prasy NPR. oraz przedstawicieli ZPP. zostaną wysłane osobne zaproszenia, które równo cześnie służyć im będą jako legitymacje przy wejściu na salę obrad. Zjazd tegoroczny - będzie decydował o wielu sprawach na tury organizacyjnej i politycznej NPR. i dlatego mamy nadzieję, że będzie reprezentowany przez delegatów wszystkich filji NPR. na Pomorzu, mimo tak trudnych warunków, w jakich żyjemy.

Za Zarząd Wojewódzki N. P. R. na Pomorzu:

w. z. W. Malinowski, wiceprez.
A. Drażkowski, sekretarz.
J. Hejnowicz, skarbnik.

KRONIKA

Styczeń	Sobota
30	Niedziela
Sobota	Poniedziałek
	Ignacego

Co grają w teatrze? Dziś w sobotę, 26 premjera operetki Waltera Kollo „Niebieska krew”. — Jutro, w niedzielę, o godz. 4 po poł. (ceny niższe) „Zbójcy”; wieczorem przedudny „Świerszcz za kominem” Dickensa, wyznaczony też i na poniedziałek. Na przedstawienie poniedziałkowe bilety dla uczącej się młodzieży po cenach niższych.

Opera przygotowuje „Aidę” Verdiego (z powodu rocznicy Verdiowskiej, czczonej przez cały świat muzyczny).

— Koło Podoficerów Zawodowych garnizonu toruńskiego urzędują w niedzielę 31. bm. ku uczczeniu pamięci Stefana Żeromskiego i Reymonta uroczystą akademję w świetlicy 8. b. banu sanitarnego. Program wielce urozmaicony. Na uroczystość tą zaprasza Zarząd Koła Podoficerów Zawod. garniz. wszystkich

kolegów czynnych i rezerwy wraz z rodzinami. Wstęp bezpłatny. Początek o godz. 17ej.

— Fan Wojewoda Pomorski wyjechał z Okręgową Komisją Oszczędnościową do Gdańska celem zbadania agend Gdańskiej Dyrekcji Kolejowej. Prace komisji potrwać do niedzieli.

— Naśladowania godny patriotyczny czyn urzędników Starostwa Krajowego Pomorskiego. Urzędnicy Starostwa Krajowego Pomorskiego opodatkowali się dobrowolnie na bezrobotnych w wysokości pół procent od poborów i to od lutego do końca kwietnia br.

— Jak żydek Fajwlewiec kupił samochód. Przed kilku dniami donosiły pisma poznańskie o pewnym oszustwie na tle kupna samochodu, w którym interesowany był też pewien przemysłowiec toruński. Obecnie, po zasięgnięciu informacji możemy podać szczegóły tego wypadku. Od niejakiegoś czasu kręcił się po mieście naszemu młody żydek Fajwlewiec. Trudnił on się powiększaniem fotografii. Ponieważ zajęcie to mu zbyt wiele nie donosiło, nie mógł nawet uregulować swych rachunków u pew-

nego tutejszego restauratora, któremu do dzisiaj jest winien za potrawy kilkadziesiąt złotych. Mimo braku gotówki nie tracił jednak fantazji. Otóż udał się on pewnego dnia w towarzystwie kupca p. Sk. do p. Nałaskowskiego, u którego rozpoczęto targ o kupno samochodu. Ostatecznie targu dobito — samochód kupiono za 2500 zł. płacąc trochę gotówką, jedną trzecią czekami, dwie trzecie zaś weksłami, które podpisał Fajwlewiec i kupiec Sk. Nowi właściciele samochodu udali się następnie w podróż próbną do Poznania, skąd Sk. niebawem wrócił koleją, Fajwlewiec jednakowoż pozostał w Poznaniu. Tam wpadł mu do głowy „pomysł” sprzedania samochodu, mimo że podpisał u p. Nałaskowskiego zobowiązanie, iż do czasu uregulowania całej należności nie wolno mu samochodu sprzedawać. Znalazł też wkrótce nabywcę, w osobie kupca P. z Poznania, który rydkowi zapłacił gotówką 2500 zł.

Dotąd byłoby więc pozornie wszystko „w porządku”. Lecz Fajwlewiec wpadł na inny, jeszcze „dowcipniejszy” pomysł. Poszedł mianowicie do przedsiębiorstwa kupca P. i tam w jego nieobecności pod pozorem wyjazdu po właściciela, zabrał samochód. Gdy właściciel wrócił, zdziwił się bardzo, gdyż Fajwlewiecowi żadnego polecenia nie dawał. Uwiadomiona policja przychwyciła Fajwlewicza z samochodem w Jarocinie. Samochód zwrócono p. Nałaskowskiemu, a Fajwlewiec powędrował do kozy. Pokrzywdzonym został kupiec P. z Poznania, który stracił 2500 zł. No i p. Sk. z Torunia odechce się na przyszłość podobnej „spółki”.

— Wszystkich zaciekawił jutrzejszy koncert koła śpiewu „Moniuszko”, który, jak już donosiliśmy odbędzie się w niedzielę w sali Parku Wiktoria. Prócz chórów „Moniuszki” pod batutą p. Piątkowskiego, wystąpi także chór męski „Lutni” i orkiestra pod dyrekcją p. Wiśniewskiego. Początek koncertu o godz. 7 i pół. — Komitet koncertowy chcąc uniknąć wystawiania „w ogonku” wieczorem przy kasie, urządził poprzednią sprzedaż biletów w składzie tabel p. Lisieckiego przy ul. Szerokiej, narożnik ul. Zeglarskiej. Tam też bilety wstępu nabyć można w sobotę do godz. 7 wieczora. W dzień przedstawienia sprzedaż odbywać się będzie przy wejściu na salę koncertową.

— W sprawie zapalania lamp. Na naszą notatkę w sprawie zapalania lamp nadsyła nam Zarząd Elektryczny i Gaz. następujące wyjaśnienie:

„W odpowiedzi na zamieszczoną w nr. 17. Waszego pisma notatkę dotyczącą zapalania i gaszenia lamp ulicznych — niżej podpisany Zarząd komunikuje uprzejmie, że zapalanie latarni uskutecznia się zawsze według ustalonego kalendarza dla oświetlenia publicznego (w zależności od miesiąca i dnia). Niezależnie od wymienionych w kalendarzu godzin każdy z latarniarzy rozpocząć może zapalanie na pół godziny wcześniej natomiast gasić na pół godziny później po wyznaczonym terminie (ze względu na znaczniejszy rejon, przypadający na każdego latarniarza).

Wyżej wymieniony sposób zmieniony być może jedynie na zlecenie miarodajnych czynników miejskich.”

— „Moralne sily narodu”. Bardzo aktualny wykład na powyższy temat wygłosił z okazji Zjazdu Związku Podoficerów Rezer-

wy w Toruniu w dniu 31. stycznia b.r. o godz. 16.30 (4^{1/2}) w sali Strzelnicy przy ul. Przedzamcze, prezes Centralnego Związku Oficerów Rezerwy, p. dr. Szurlej z Warszawy. Ze względu na aktualność wykładu, zapraszamy Szan. Obywatelstwo jaknajuprzejmiej. Zarząd Centralny Związku Podoficerów Rezerwy Z. Z. Rzeczypospolitej Polskiej.

Polskie Tow. Kultury i Oświaty Robotniczej

„Pochodnia“

w auli państw. gimnazjum męskiego w Toruniu (W. soka 14)

W sobotę, dnia 30. stycznia 1926 r. o godz. 7-ej wiec.

I. Wykład

Radey inż. Bernolaka na temat:

O pomiarach kraju

Wstęp dla członków P. T. K. i O. R. „Pochodnia” wolny.

Wprowadzeni przez członków goście płacą 20 groszy. Prezes Eug. Baliński

GRUDZIĄDZ. Suto oblewany karnawał.

Mimo ogólnie panującego niedostatku są jeszcze kolia, które stać na sute libacje i wódkę, już nie tą zwykłą prostuchę, ale nawet drogie likiery. Można to było zauważyć na zabawie urzędników Izby Skarbowej, gdzie pito nasamprzód — podobnie jak na weselu w Kanie galijskiej — wódkę czystą, a później także drogie likiery, i to w takich ilościach, że wkońcu wypróżniono cały zapas, który się znajdował w lokalu. Posłano nawet do kasyna 64 pp. po dalsze zapasy.

Nie miałbym nic przeciw takiemu ucztowaniu, gdyby na podobne fetowanie nie patrzyli z zadróścią rzesze bezrobotne, laknące kęsa chleba. Ig. R.

Gdzie podział pieniądze?

Tak pytała pewna troskliwa żonka gospodarza X z Robakowa po jego powrocie z targu w Grudziądzu do domu. Ow gospodarz sprzedał tutaj konia za 176 zł, poczem zamiast do domu — udał się do restauracji. Oblewanie dobrego interesu trwało tak długo, że kieszeń niemal że opróżniła. Spity jak nie boże stworzenie wpadł w ręce uliczników, którzy kieszeń do reszty wypróżnili. Lubiący więc gorzałkę gospodarz wrócił więc do domu bez konia i... bez pieniędzy.

Walka z bezrobociem.

P. U. P. P. w Grudziądzu ma pracę dla 200 robotników w lasach. Robotnicy muszą posiadać własne narzędzia i można zarobić dziennie 4 zł. Obiad i 2 razy dziennie kawę otrzymują za 75 gr. Bliższych informacji udziela P. U. P. P. Wydział powiatowy pow. grudziądzkiego na posiedzeniu we wtorek postanowił dać zatrudnienie około 200 robotnikom.

Odciętemu od światła Janowu spieszyły na pomoc samoloty.

Wieś Janowo, położona naprzeciw Gniewu po drugiej stronie Wisły, wskutek podniesienia się wód została odcięta od kraju. Ustał dopływ żywności i w Janowie zapowiadał głód. Dopiero onegdaj doszła wiadomość o tem do naszego miasta. Prezydent m. Włodek zwrócił się do D. O. K. z prośbą o pomoc, której też nie zabrakło. Dwa samoloty wojskowe wyruszyły z Grudziądza, aby zawieźć głodnym mieszkańcom Janowa 180 kg. chleba, konserw mięsnych i pocztę. Ludność Janowa entuzjastycznie powitała lotników (kpt. Jarzemiński, poruczników Gąsiekiego, Florianowicza i Wiśniewskiego).



MINISTERSTWO SKARBU

5% Premjowa Pożyczka Dolarowa Serja II.

Z dniem 1 lutego 1925 roku zostanie wypuszczona serja II 5% Premjowej Pożyczki Dolarowej na sumę 5.000.000 dolarów Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej w odcinkach po 5.00 dol. z terminem płatności dnia 1. lutego 1931 r.

Obligacje zaopatrzone będą w 10 kuponów płatnych z dołu w terminach półrocznych.

W ciągu lat 5-ciu wylosowanych zostanie 2.140 premji na sumę

1.250.000 dolarów

płatnych w efektywnej walucie.

Główne wygrane:

- 10 premji po 40 000 dolarów,
- 30 premji po 8000 dolarów,
- 2100 premji na ogólną sumę 616 dolarów.

I-sze losowanie odbędzie się w dniu 1. marca 1926 r.

Właściciele obligacji serji I-iej 5% Premjowej Pożyczki dolarowej mogą wymieniać je na obligacje Serji II, poczynając od dnia 1. lutego 1926 r. z prawem zachowania ostatniego kuponu, płatnego w dniu 1. marca 1926 r.

Sprzedaz za złoto, waluty i dewizy zagraniczne oraz za złoto odbywać się będzie, poczynając od dnia 1. lutego 1926 r. we wszystkich Oddziałach Banku Polskiego, Banku Gospodarstwa Krajowego oraz w Pocztowej Kasie Oszczędności.

RÓŻNE.

KOMUNIKAT.

Rozporządzeniem Min. Skarbu, wydanem w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych z dnia 22. 12. 1925 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 133. poz. 949) w celu wykonania ustawy z dnia 17. 8. 1924 r. (Dz. Ust. Rz. P. Nr. 69. poz. 672) w sprawie opłat za paszporty na wyjazd zagranicę, wprowadzono dla osób, udających się zagranicę w celach przemysłowo-handlowych, dwa rodzaje paszportów ulgowych (zezwolenia na ponowny wyjazd):

- na jednorazowy wyjazd za opłatą 25,— zł.
- paszporty wielokrotne (t. j. upoważniające do wielokrotnego przekroczenia granicy bez obowiązku każdorazowego uzyskiwania zezwolenia na ponowny wyjazd od władz I-iej instancji) — za opłatą 150,— zł.

W myśl par. 2. wspomnianego wyżej rozporządzenia — odnośne paszporty ulgowe (tak jednorazowe jak i wielokrotne), oraz zezwolenia na ponowny wyjazd, są wydawane przez władze administracyjne I-iej instancji (Starosta, Prezydent miasta) na zasadzie zaświadczeń wojewódzkiego Wydziału Przemysłu i Handlu.

Z należycie umotywowanymi wnioskami o wspomniane zaświadczenia należy się zwracać bezpośrednio do Wojewódzkiego Wydziału Przemysłu i Handlu. Do wniosku winna być zawsze dołączona opinja Izby Przemysłowo-Handlowej (Izby Rzemieślniczej, ewtl. Izby Rolniczej), co do konieczności wyjazdu zagranicę.

i udzielenia ulgi paszportowej, oraz korespondencja handlowa lub inne odpowiednie dowody, jak rachunki, faktury, deklaracje celne, listy przewozowe i t.p. (które się po przejrzeniu zwraca) uzasadniając konieczność danego wyjazdu, wzgl. potrzebę udzielenia paszportu wielokrotnego.

W celu powstrzymania firm od wnoszenia nieuzasadnionych podań, które nie będą mogły być uwzględnione, zaznacza się, że z obu rodzajów ulg paszportowych mogą korzystać jedynie osoby, które należy udowodnić konieczność czy to jednora-

zowego czy wielokrotnych wyjazdów zagranicę, przyczem celem ich wyjazdu muszą być sprawy, mające szersze znaczenie gospodarcze. Ulgi będą bezwzględnie odmawiane, o ile z dokumentów będzie wynikać, że chodzi o sprawy drobne, które bez specjalnych trudności mogą być załatwione w drodze korespondencji wzgl. jeżeli zamierzone transakcje są sprzeczne z polityką gospodarczą kraju (sprowadzanie artykułów zbytku, lub artykułów wyrabianych w dostatecznej ilości w kraju i szkodliwych dla produkcji krajowej

i t. p.). Należy dodać, że o zaświadczenia na uzyskanie paszportu wielokrotnego mogą się ubiegać tylko firmy, będące rzeczywiście w stałym kontakcie handlowym z zagranicą.

Podanie o zaświadczenie paszportowe wraz z załącznikami winny być zaopatrzone w należytą opłatę stemplową (podanie 2 zł., każdy załącznik 40 groszy, korespondencja handlowa, wzgl. inne dowody, przesyłane za zwrotem, żadnej opłaty stemplowej nie podlegają), pozem należy dołączyć zapasowy znaczek na 2 zł. do zaświadczenia.

KALENDARZ ZEBRAŃ.

TORUŃ. N. P. R. filija I. Śródmieście. Walne zebranie roczne odbędzie się w środę 3. lutego o godz. 7 wiecz. w sekretarjacie przy Piekarach 14. Przybycie wszystkich członków konieczne. Na porządku m. in. wybór delegata na doroczny Zjazd wojewódzki w Grudziądzu. Zarząd.

TORUŃ. Walne zebranie filji robotniczej Z.Z.P. odbędzie się 2 lutego o 12ej w połud. w „Gospodzie” ul. Sukiennicza. Obecność wszystkich członk. konieczna.

BRODNICA.

— W niedzielę dnia 14-go lutego odbędzie się roczne walne

zebranie członków filji N. P. R. w Brodniczy w lokalu p. Hermanna w rzeźni miejskiej. Zarząd

W niedzielę, dn. 14-go lutego odbędzie się roczne walne zebranie członków filji Z. Z. P. w Brodniczy w lokalu p. Hermanna w rzeźni miejskiej.

O licznym udziale prosi Zarząd **STAROGARD.** Walne zebranie Związku Inwalid. wojen. odbędzie się 2 lutego o godz. 1 w południe w szkole miejskiej.

Nakładem Drukarni Robotniczej W. Pawlak i Spółka w Toruniu. Redaktor odpowiedz.: M. Musiał

Tow. Kult. i Oświat. Robot. „Pochodnia“

urządza

w dniu 2-go lutego b. r. na małej sali „PARKU WIKTORJI“

WIELKĄ ZABAWĘ TANECZNĄ

urozmaiconą różnemi niespodziank.

na którą Sz. Publ. m. Torunia uprzejmie zaprasza

ZARZĄD.

Początek punktualnie o godzinie 6-ej wieczorem.

Wypożyczanie koni

para mocnych koni z wozem i woźnicą na godzinę **4 zł.**

na cały dzień **25 zł.** (8 godzin)

Przeprowadzki

koni w meulowych wozach do każdej miejscowości tania, starannie wykonuje przez siły fałowe

Ludwik Szymański

urzędowy spedytor kolei Toruń, Żeglarska 3. Telefon 909.

Obligacje kolejowe

(pożyczkę kolejową) kupuje

L. Szymański Toruń, ul. Żeglarska nr. 3

Okazja taniego zakupu!

Od soboty, 30. 1. do soboty, 6. 2. 1926 r.

Niech każdy skorzysta z wyjątk. okazji!!

W wyżej wymienionych dniach sprzedawać będą po niebywałych tanich cenach, dopóki zapas starzy następn. towary:

Płótna we wszystkich szerokościach — pościelowe białe i kolorowe, inletry, fartuchowe, firankowe, ręcznikowe, obrusy białe i kolorowe, materiały wełniane na garnitury męskie i palta, na suknie i kostjmy damski, rozmaite wełny dla dzieci na sukienki, bieliznę damską, męską i dziecięcą, pończochy, skarpety, pończoszki dla dzieci, fartuchy damskie i dziec., trykotaże, sweatry, getry, sieniaki, dywany, chodniki, towary krótkie, kapelusze.

M. Hoffmann, Toruń, Szewska 20

Telefon 230

Telefon 230

KONKURS.

Okręgowy Związek Kas Chorych na Woj. Poznańskie i Pomorskie ogłasza niniejszem konkurs na

stanowisko dyrektora biura

któryby stosownie do statutu urzędniczego Związku posiadał wyższe wykształcenie

prawnicze lub ekonomiczne

albo wykształcenie średnie-ogólne względnie średnie-zawodowe (maturę) i conajmniej jednoroczną praktykę w dziedzinie ubezpieczeń społecznych w szczególności zaś ubezpieczenia na wypadek choroby.

Kandydaci, którzy odpowiadają powyższym warunkom, cieszą się dobrem zdrowiem i liczą nie więcej jak 45 lat zechcą zgłoszenia wraz szczegółowym życiorysem oraz odpisami świadectw nadesłać na ręce Przewodniczącego Zarządu niżej podpisanej instytucji najpóźniej do 20. lutego r. b.

Okręgowy Związek Kas Chorych na Województwa Poznańskie i Pomorskie w Poznaniu, Patrona Jackowskiego nr. 32.

Chłopiec do roznoszenia gazet

może się zgłosić: „GŁOS ROBOTNIKA“.

Szyje elegancko i szybko po cenach niskich suknie, kostjmy, palta oraz palta dziecięce ul. Słowackiego 94 I p.

Nie reklama — fakt!

8.000 portretów darmo!!

Dla rozpowszechnienia naszego zakładu fotograficznego między czytelnikami „Expressu Pomorskiego“, postanowiliśmy rozdać **8.000 portretów darmo.** Przyniescie lub przyslijcie do zakładu naszego fotografję (starą lub nową, pojedynczą, podwójną lub grupę) z waszym dokładnym adresem na ponizszym numerowanym kwiecie i na odwrotnej stronie fotografji podać prosimy również nazwisko i adres, a otrzymacie w przeciągu 14 dni retuszowany, artystycznie wykonany, ze zdumiewającym podobieństwem portret, oprawiony w eleganckie passe-partout, rozmiaru 35—45 cm. — Skorzystajcie jak najprędzej z mojej propozycji, gdyż da reklamy wyznacziliśmy ograniczoną ilość, tylko 8.000 portretów. Jako wzajemną usługę, gdy będziecie (a to napewno) z portretów zadowoleni, proszę polecić nasz zakład wśród znajomych. Fotografję wyelną otrzymacie z powrotem w całości bez żadnego uszkodzenia wraz z portretem. Za passe-partout, przesyłkę, opakowanie i zwrot kosztów ogłoszeń proszę przysłać 5 złotych. — Nasz zakład, egzystując już od dłuższego czasu, równie cieszył się uznaniem i tem samem daje zupełną gwarancję co do uczciwości naszej propozycji, my jednak obowiązujemy się zapłacić **1000 złotych** temu, kto dowiedzie, że wymienione warunki nie będą dotrzymane. — Przekazy i listy prosimy adresować: **Zakład fotograficzny „Foto-Portret“, Warszawa, ul. Próżna Nr. 7, skrz. pocz. 586. — Telefony: Nr. 134-51.**

KWIT. Zgodnie z powyższą ofertą, proszę zakład fotograficzny „Foto-Portret“ w Warszawie nadesłać mi darmo portret fotograficzny rozmiaru passe-partout 35—45 pod warunkiem, że żadnych wydatków, oprócz przekazanych w dniu dzisiejszym 5 złotych, nie poniosę. Imię i nazwisko Adres Przy grupach należy twar. przeznaczoną do powiększenia znaczyć przez x

OSTRZEŻENIE. Prosimy o zwrócenie specjalnej uwagi na adres naszego zakładu fotogr., gdyż w ostatnich czasach ukazały się ogłoszenia o podobnym charakterze niesumiennych firm, przeważnie z m. Łodzi, ujawniające się wyludzeniem dodatkowych opłat, gdyż przed wykończeniem zamówienia żądają dopłaty za wyretuszowanie i wykończenie portretów, czego należy się bezwzględnie wystrzegać. My zaś po otrzymaniu 5 zł za koszty wymienione w powyższem ogłoszeniu wysyłamy w oznaczonym terminie artystycznie wykonany (retuszowany portret oprawiony w passe-partout rozmiaru 35—45 bez żadnej dopłaty, dzięki czemu otrzymujemy liczne podziękowanie od naszych Klientów, którzy nas polecają wśród swych znajomych.



NAJLEPSZY PROSZEK DO PRANIA
NADAJE BIELIZNIE ŚNIEŻNĄ BIAŁOŚĆ
J.M. WENDISCH SUK. S.A. TORUŃ

Pomocy prawnej

udzielam w sprawach karnych, cywilnych, mieszkaniowych alimentacyjnych, rozwodowych itd Wywiad w każdym wypadku. Załatwiam reklamacje, skargi, wszelkie wnioski i tłumaczenia w obcych językach. **ADAMSKI, doradca prawny** Toruń, Sukiennicza 2.

Zakład krawiecki

G. BŁAŻEY, Toruń, ulica św. Ducha 11 (Wejście z ul. Kopernika) wykonuje na sezon zimowy wszelkie prace wchodzące w zakres krawiectwa.

Proszę zwracać uwagę!

BIELIZNĘ i PŁÓTNA

BIAŁE BAWELNIANE i LNIANE

POLECAMY W WIELKIM WYBORZE PO BARDZO NISKICH CENACH

DOM HANDLOWY M. S. LEISER

STARY RYNEK NR. 34-35

Proszę zwracać uwagę!